

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Pokrzywdzona W. S. (1) zamieszkuje wraz ze swoim synem W. S. (2) w B. na ulicy (...). Na ulicy (...) mieszkają również oskarżony W. P. i R. D. . Oskarżeni już od dłuższego czasu utrzymują znajomość i spotykają się z synem W. S.- W. lat 53 , który choruje na schizofrenię i na tym tle dochodzi do nieporozumień pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonymi. W. S. (1) przeciwna bowiem jest tej znajomości , nie wierzy w jej czyste intencje.

Już od dłuższego czasu dochodzi ze strony oskarżonych do negatywnych zachowań wobec pokrzywdzonej . Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 03.01.2013 roku (...)oskarżony W. P. oraz R. D. skazani zostali za czyn z art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk popełnione w okresie od roku 2010 do lipca 2011 roku na szkodę W. S. . Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w B.(...)R. D. skazany został natomiast za rozbicie szyby w oknie na szkodę W. S. w dacie 23 lutego 2011 roku .

Zachowania ich nie uległy zmianie i również przez okres od stycznia 2012 roku do 02 maja 2012 roku oskarżeni R. D. i W. P. kierowali do pokrzywdzonej słowa groźby . Każdy z nich krzyczał do pokrzywdzonej że ją spali , że powybijają okna. Takie groźby każdy z nich kierował w powyższym okresie kilkakrotnie ,z tym , iż z większą częstotliwością oskarżony P. . Groźby wypowiedane były gdy pokrzywdzona była poza domem , wówczas gdy dochodziło do spotkań na ulicy , raz pokrzywdzona usłyszała groźbę oskarżonych przez otwarte okno .

W okresie tym pokrzywdzona zawiadamiała policję w związku z oskarżeniami jakie kierowała pod adresem innych osób.

Pokrzywdzona obawia się spełnienia gróźb .

Dowód : zeznania świadka W. S. k.4, 158-59

częściowo zeznania świadka W. S. (2) k. 13

zeznania świadka P. K. k. 35,103

zeznania świadka M. K. (1) k. 38,103

zeznania świadka T. S. k.11 ,145

zeznania świadka D. J. k. 257

zeznania świadka M. K. (2) k. 258

zeznania świadka P. W. k. 267

akta (...)w tym wyrok z dnia 03.stycznia 2013 roku

akta (...)k.184 w tym wyrok z dnia 06.maja 2011 roku

Biegli psychiatrzy u pokrzywdzonej stwierdzili , chorobę psychiczną – schizofrenię obecnie w fazie remisji, bez ostrych objawów psychotycznych . W czasie badania psychiatrycznego w oddziale psychiatrycznym badana w niepokoju wewnętrznym ale dużo spokojniejsza niż w trakcie składania zeznań w sądzie . Dlatego też - jak wskazali dalej biegli-uzyskiwanie informacji na temat zachowań oskarżonych , opis zdarzeń z udziałem oskarżonych i poszkodowanej oraz umiejscowienie ich w czasie przebiegło bez większych problemów .Jak podnieśli , chwilami zdarzały się pomyłki dotyczące precyzyjnego określenia czasu niektórych zdarzeń i ich opisu ale wynikało to ze zmęczenia i

podenerwowania .Biegli stwierdzili , że pokrzywdzona ma prawidłowo zachowaną zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń .

Biegła psycholog u pokrzywdzonej chorej na schizofrenie paranoidalną , stwierdziła rozwój umysłowy kształtujący się na poziomie normy intelektualnej, prawidłowa zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, zmienne określenia używane przez pokrzywdzoną , co do czasokresu poszczególnych zdarzeń wynikają ze stresu , podeszłego wieku , zmęczenia kobiety . Nie są warunkowane chorobowo . Pokrzywdzona z racji swojego wieku i choroby psychicznej wymaga dużo spokoju i nie prowokowania jej do zachowań wywołujących agresję słowną – a takie zachowania z analizy akt spraw stosują wobec kobiety oskarżeni .

Biegli psychiatrzy wskazali odnośnie W. S. (2) brak podstaw aby stwierdzić , iż w trakcie składania zeznań na rozprawie ich treść była zaburzona z powodu choroby psychicznej , w trakcie składania zeznań podczas postępowania przygotowawczego stan badanego był na tyle stabilny , że również brak podstaw aby przyjąć , że mogły być one nieprawdziwe lub nadmiernie obciążające oskarżonych . U świadka stwierdzono chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną , obecnie w fazie dłuższej remisji , co w tym stanie nie ma wpływu na treść złożonych zeznań .

Biegła psycholog u W. S. (2) chorego na schizofrenie paranoidalną stwierdziła rozwój umysłowy kształtujący się na poziomie normy intelektualnej, prawidłowa zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, świadek podczas przesłuchania w sądzie w postawie lękowej i wycofania .

Słuchani na rozprawie biegli podtrzymując w całości wcześniej wydaną w sprawie opinię potwierdzili , iż zarówno W. S. (1) jak i W. S. (2) mają prawidłową zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń . Dalej podnieśli , iż w sytuacji S. sądowej , gdzie istnieje możliwość zdenerwowania , napięcia ,W. S. (1) prezentowała problemy z umiejscowieniem w czasie różnych zdarzeń , z uwagi na stan emocjonalny . Tych problemów z umiejscawianiem w czasie różnych zdarzeń nie zaobserwowali biegli w czasie badania w gabinecie . Istniały u niej typowe problemy jak u każdego z umiejscowieniem w czasie z uwagi na zwykłą niepamięć . Większe prawdopodobieństwo prawidłowego umiejscawiania w czasie dotyczy relacji jaką składała na policji . Zdolność odtwarzania mogła być zaburzona w toku składania zeznań w postępowaniu sądowym i wpływ na to ma stan emocjonalny świadka, jak również upływ czasu , co dotyczy również zeznań w zakresie daty wybicia okna . Nie ma to związku z chorobą. Nie jest tak , że z powodu choroby pokrzywdzona błędnie utożsamia osoby . Może być to tylko na skutek pomyłki np. gdy było ciemno . Biegli nie zaobserwowali nadmiernej chęci opieki odnośnie syna , pokrzywdzona wykazuje prawidłowe zachowania odnośnie oskarżonych w związku ze znajomością oskarżonych z synem . Użyte przez biegłych stwierdzenie , że świadkowie są w stanie odtworzyć w pamięci dotyczy ogólnie zdarzeń , które miały miejsce . Dalej wskazali , że świadek nie pamiętając może próbować ubarwiać , natomiast nie wymyśla wówczas zdarzenia tylko niektóre szczegóły .

Również słuchana biegła psycholog podtrzymała wcześniej wydane opinie dodając , iż problemy umiejscawiania w czasie spowodowane mogą być czynnikami emocjonalnymi .

Dowód : opinie biegłych k. 169-177,211-212

W toku postępowania oskarżony W. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu . Wyjaśnił przy tym , iż jest to jego sąsiadka , znają się od dziecka . Pokrzywdzona nie akceptuje znajomości z jej synem , gdy się spotykają wtedy ich wyzywa , wszczynają awantury .

Oskarżony R. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu . Wyjaśnił przy tym , iż , pokrzywdzona nie akceptuje znajomości z jej synem , uwięziła się na oskarżonego .

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego W. P. k. 25, 102

wyjaśnienia R. D. k. k. 102

karta karna k.203-207

Oskarżony W. P. o średnim wykształceniu , kawaler, bezdzietny , utrzymuje się z prac dorywczych , nie posiada majątku , nie ma nikogo na utrzymaniu , zdrowy fizycznie , nie leczony psychiatrycznie . Oskarżony był poprzednio karany .

Oskarżony R. D. o wykształceniu średnim , kawaler , bezdzietny , osiąga dochód rzędu 1500 złotych , nie posiada majątku , zdrowy , nie leczony psychiatrycznie . Oskarżony był poprzednio karany .

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego W. P. k. 102

wyjaśnienia R. D. k. k. 102

Sąd zważył co następuje

Patrząc przez pryzmat materiału zebranego w sprawie sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu wątpliwości nie budzi .

Dokonując ustaleń w sprawie sąd oparł się na zeznaniach samej pokrzywdzonej W. S. , relacji świadków T. S. , M. K. (1) , P. K.. Nie bez znaczenia pozostają zeznania W. S. (2) , P. W. , D. J. , M. K. (2) . Istotne są również opinie biegłych . Sąd nie tracił również z pola widzenia poprzednio prowadzonych postępowań przeciwko oskarżonym oraz uprzednich prawomocnych skazań . Tym samym sąd odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych . Nie stanowiły również podstawy dla czynionych ustaleń zeznania świadków Ł. O. i R. P. .

Pierwotnej konstatacji wymaga , iż dokonując oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych sąd nie tracił z pola widzenia konfliktu pomiędzy stronami .

Dając wiarę W. S. Sąd dokonał szczegółowej analizy jej zeznań , również patrząc przez pryzmat opinii powołanych do sprawy biegłych . Co istotne jej relacja koreluje z zeznaniami T. S. oraz częściowo – z uwagi na ograniczoną wiedzę świadka – z relacją W. S. (2) , tę złożoną na etapie postępowania przygotowawczego . W pierwszym rzędzie sąd akcentuje , iż zeznania obciążające oskarżonych - złożone po raz pierwszy - pokrzywdzona złożyła w niedługim czasie po zdarzeniach , zaznaczając przy tym dokładnie czasokres ich popełnienia , oraz zakres negatywnych zachowań oskarżonych , wyraźnie oddzielając je od zachowań innych osób , o których wspominała . Przeczy to zaś twierdzeniom obrony jakoby pokrzywdzona miała powoływać się , wracać do zdarzeń , za które oskarżeni zostali już prawomocnie skazani . Wyraźnie przy tym pokrzywdzona wskazała w jaki sposób grozili , oddzielając wyraźne inne zdarzenia , o których mówiła . Sąd akcentuje , iż punktem wyjścia dla czynionych ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonych była właśnie jej relacja złożona w toku postępowania przygotowawczego , wolna – z uwagi na bliskość czasową - od błędów . Odnosząc się do wiarygodności pokrzywdzonej , Sąd oceny świadka pod tym kątem , dokonał patrząc przez pryzmat również innych źródeł dowodowych . I choć pomiędzy stronami nie ma dobrych relacji , istnieje konflikt na tle znajomości oskarżonych z synem pokrzywdzonej , co mogło teoretycznie mieć wpływ na jej wersję zdarzeń , to okoliczności te w ocenie sądu nie mogą jednak pociągać za sobą automatycznie odmowy wiarygodności relacjom jakie złożyła pokrzywdzona , jeśli zważy się , iż zeznania te są konsekwentne , logiczne . Dodatkowo wersję jaką złożyła potwierdza inny materiał dowodowy . Sąd dokonując oceny wiarygodności patrzył zatem przez pryzmat wszystkich źródeł dowodowych , kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania .

Słuchana zaś w toku postępowania sądowego odnośnie szczegółów zdarzeń - po upływie dłuższego czasu od zdarzeń - pokrzywdzona złożyła relację obciążoną co do niektórych okoliczności błędem – a co w ocenie Sądu jest uzasadnione z uwagi na wiek , stan zdrowia , emocje jakie towarzyszyły przesłuchaniu oraz odległość czasową . Sąd nie kwestionuje również , iż świadek z uwagi na powyższe – a przede wszystkim na niepamięć , mógł co do niektórych okoliczności jeszcze sprzed daty czynu wracać – nie jest to jednak spowodowane próbą wykreowania fałszywego obrazu zdarzeń – lecz czynnikami , o których mowa powyżej . Dodatkowo świadek w ten sposób chciał w ocenie sądu przedstawić pełny obraz oskarżonych . Dlatego też istotne i przesądające o sprawstwie , jak podkreśla sąd jeszcze raz , są zeznania pokrzywdzonej jakie złożyła po raz pierwszy . Odnośnie zaś okoliczności popełnienia czynów , o których zeznawała na rozprawie (a na które nie była przesłuchiwana szczegółowo w toku postępowania przygotowawczego)

sąd okoliczności tych w żaden sposób nie podważa mimo , iż mogą one być podobne do tych jakie były przedmiotem innych postępowań . Podobny sposób działania oskarżonych jest jak najbardziej możliwy i w żadnym razie nie świadczy o niewiarygodnej relacji świadka . Pokrzywdzona przy tym wskazała , iż zachowania takie miały miejsce , gdy przebywała poza domem, logicznie i wyraźnie przy tym podnosząc , iż przy zamkniętych oknach nie słyszała gróźb , usłyszała je raz gdy miała otwarte okno .

Dając wiarę relacji pokrzywdzonej Sąd patrzył również przez pryzmat treści opinii biegłych, nie tracił także z pola widzenia wieku i stanu zdrowia pokrzywdzonej . I mając powyższe na względzie sąd , stanął na stanowisku , iż pokrzywdzona nie kreowała fałszywego obrazu zdarzeń , zaś zdarzenia te są wynikiem braku akceptacji znajomości oskarżonych z synem.

W tym miejscu organ orzekający odnieść musi się do jeszcze jednej kwestii – podnoszonej przez oskarżonych . Fakt , iż w toku zgłaszanych interwencji (na okoliczność których słuchani byli świadkowie) pokrzywdzona nie wskazywała , iż oskarżeni grożą jej , w żadnym razie nie przesądza o braku wiarygodności tegoż świadka . Sąd stoi na stanowisku , iż interwencje zgłaszane były wobec innych jeszcze zdarzeń , niekoniecznie którym towarzyszyły groźby . Stąd jej relacja ograniczała się jedynie do aktualnych wówczas złośliwości różnych osób . Poza tym , co istotne , jak wynika z relacji przesłuchanych funkcjonariuszy D. J. i M. K. (2) pokrzywdzona telefonicznie informowała o różnych zdarzeniach, które nie zawsze pociągały za sobą interwencję i nie były wszystkie odnotowywane . Funkcjonariusze nie pamiętali jednak jakich dotyczyło to zdarzeń . Poza tym pokrzywdzona zeznając , iż zgłaszała interwencje nie wskazała wyraźnie , aby dotyczyły one gróźb, zeznała jedynie , iż „po każdym zachowaniu takich wzywała policję” wcześniej odnosząc się do różnych innych zdarzeń .

Z relacją pokrzywdzonej koreluje również relacja T. S. – synowej pokrzywdzonej . Choć jest ona osobą bliską dla samej W. S. , to przyznając walor wiarygodności tej relacji sąd nie znajduje powodów aby świadek ten – którego kwestia kontaktów W. S. (2) z oskarżonymi bezpośrednio nie dotyczy – miałby interes w kreowaniu fałszywego a niekorzystnego obrazu zdarzeń właśnie dla tych oskarżonych . Świadek nie jest w konflikcie z oskarżonymi , nie toczyły się żadne postępowania pomiędzy tymi osobami . Co istotne świadek ten wyraźnie akcentuje, co świadczy o jego obiektywizmie , iż osobiście gróźb nie słyszał , zaś o dalszych groźbach mimo poprzednich skazań wie tylko z relacji pokrzywdzonej . Świadek przy tym dodał , iż słyszał jedynie jak ktoś hałasuje pod oknami pokrzywdzonej i dobija się do nich . Fakt bieżącego relacjonowania przez pokrzywdzoną już po dacie prawomocnych poprzednich skazań o negatywnych zachowaniach - z wyraźnym rozdzieleniem zdarzeń z udziałem oskarżonych , których dotyczą właśnie groźby , wskazuje na autentyczność przedmiotowych zdarzeń .

Odnosząc się natomiast do relacji W. S. (2) , Sąd walor wiarygodności przyznał relacji jaką złożył świadek na etapie postępowania przygotowawczego , odmawiając wiarygodności relacji złożonej w sądzie . Przede wszystkim na taką ocenę wpływ miała analiza jego zeznań jakie wówczas złożył , w których w sposób wyjątkowo pozytywnie wypowiadał się na temat oskarżonych , a co stoi w jaskrawej sprzeczności z poprzednimi wyrokami skazującymi . Jak natomiast wskazała biegła świadek w czasie przesłuchania był w postawie lękowej i wycofania . Wiarygodna dla sądu jest natomiast relacja z postępowania przygotowawczego , tym bardziej , iż świadek obiektywnie zeznał , iż gróźb nie słyszał , a co jest możliwe , przy jednoczesnym wskazaniu , iż nadal oskarżeni dopuszczają się złośliwości . W. S. (2) bowiem mógł być nieobecny w czasie wypowiedzania gróźb , bądź mógł ich nie słyszeć . Podnoszona jednak przez świadka okoliczność , iż zachowania swojego oskarżeni nie zmienili – wbrew temu co twierdzą sami oskarżeni – podkreśla wiarygodność właśnie relacji pokrzywdzonej .

Sąd stoi również na stanowisku , iż brak zgody na kontakty oskarżonych z synem W. S. koreluje z takim właśnie postępowaniem oskarżonych i z tego wypływa .

Pozostali świadkowie- funkcjonariusze- zeznali na okoliczność przebiegu interwencji dotyczące innych jeszcze zdarzeń , nie objętych postępowaniem . Zeznania świadczą jedynie o tym , iż składanych było wiele zgłoszeń ,co w żadnym razie nie stoi w sprzeczności z innymi zdarzeniami objętymi aktem oskarżenia .

Opierając się na opiniach sporządzonych przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa Sąd uznał, iż opinie te są pełne, jasne i nie ma w nich sprzeczności. Jasno z nich wynika, iż zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń u świadków chorych na schizofrenię jest prawidłowa. Jak wskazali dalej biegli odnośnie W. S., uzyskiwanie informacji na temat zachowań oskarżonych, opis zdarzeń z udziałem oskarżonych i poszkodowanej oraz umiejscowienie ich w czasie przebiegło bez większych problemów. Jak podnieśli, chwilami zdarzały się pomyłki dotyczące precyzyjnego określenia czasu niektórych zdarzeń i ich opisu ale wynikało to ze zmęczenia i podenerwowania. Biegła psycholog wskazała dodatkowo iż, zmienne określenia używane przez pokrzywdzoną, co do czasokresu poszczególnych zdarzeń wynikają ze stresu, podeszłego wieku, zmęczenia kobiety. Nie są warunkowane chorobowo. Biegli psychiatrzy odnośnie W. S. (2) wskazali brak podstaw aby stwierdzić, iż w trakcie składania zeznań na rozprawie ich treść była zaburzona z powodu choroby psychicznej, również w trakcie składania zeznań podczas postępowania przygotowawczego stan badanego był na tyle stabilny, że także brak podstaw aby przyjąć, że mogły być one nieprawdziwe lub nadmiernie obciążające oskarżonych. Biegła psycholog u W. S. (2) stwierdziła rozwój umysłowy kształtujący się na poziomie normy intelektualnej, prawidłowa zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, świadek podczas przesłuchania w sądzie w postawie lękowej i wycofania.

Dalej biegli podnieśli, iż w sytuacji Sali sądowej, gdzie istnieje możliwość zdenerwowania, napięcia, W. S. (1) prezentowała problemy z umiejscowieniem w czasie różnych zdarzeń, z uwagi na stan emocjonalny. Tych problemów z umiejscawianiem w czasie różnych zdarzeń nie zaobserwowali biegli w czasie badania w gabinecie. Istniały u niej również typowe problemy jak u każdego z umiejscowieniem w czasie z uwagi na zwykłą niepamięć. Większe prawdopodobieństwo prawidłowego umiejscawiania w czasie dotyczy relacji jaką składała na policji. Podnieśli, iż zdolność odtwarzania mogła być zaburzona w toku składania zeznań w postępowaniu sądowym i wpływ na to ma stan emocjonalny świadka, jak również wpływ czasu, co dotyczy również zeznań w zakresie daty wybicia okna. Nie ma to związku z chorobą. Nie jest tak, że z powodu choroby pokrzywdzona błędnie utożsamia osoby. Może być to tylko na skutek pomyłki.

Mając na uwadze powyższe sąd stanął na stanowisku, iż w żadnym razie pokrzywdzona nie kreowała fałszywego obrazu zdarzeń, zaś pojawiające się błędy w relacji są wywołane emocjami i upływem czasu. Przede wszystkim dotyczy to relacji złożonej w sądzie, już po upływie dłuższego czasu i której towarzyszyły większe emocje.

Przechodząc natomiast do zeznań świadka Ł. O. i R. P., fakt iż świadkowie ci – koledzy pokrzywdzonych – nie słyszeli wypowiedzianych gróźb w żadnym razie nie świadczy, iż groźby nie były wypowiedziane. Świadczy to natomiast o tym, że nie było ich wówczas na miejscu zdarzenia.

Sąd jeszcze akcentuje, iż subiektywne odczucia świadków funkcjonariuszy, kolegów oskarżonych odnośnie stanu psychicznego W. S., nie mogą mieć wpływu na ocenę wiarygodności jej relacji. W tym zakresie sąd posiłkował się opiniami biegłych powołanych w sprawie.

Wobec powyższego, wobec wiarygodnych dowodów, logicznych i spójnych relacji świadków, wyjaśnienia oskarżonych, w których do czynów nie przyznali się sąd traktuje jako dozwoloną prawem linię obrony.

Świadek A. W. do sprawy nic nie wniósł, z uwagi na brak wiedzy.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu występów, Sąd uznał, że oskarżeni swoim czynem polegającym na kierowaniu w zarzucanym okresie, kilkakrotnie, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru - a co wynika z okoliczności sprawy, trwającego konfliktu - gróźb pozbawienia życia i zniszczenia mienia, czym wzbudzili u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione, wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw z art. 12 kk. z tym, iż oskarżony P. czynił to z większą częstotliwością.

Mając na względzie całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, zważyć należy, iż pokrzywdzona zasadnie mogła obawiać się spełnienia wypowiedzianych gróźb. Zaakcentować należy, iż w wypadku przestępstwa opisanego przepisami art. 190 § 1 kk, obawa spełnienia gróźb musi być uzasadniona, co znaczy, że pokrzywdzony gróźby musi

traktować poważnie. In concreto pokrzywdzona niewątpliwie spełnienie gróźb oskarżonych uważała za możliwe, realne. Sąd zważył, iż dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk nie jest natomiast wymagane, aby wzbudzona w zagrożonym obawa spełnienia gróźb miała charakter zobiektywizowany. Do przypisania przestępstwa z art. 190 § 1 kk wystarczające jest, aby gróźby wzbudziły w pokrzywdzonym obawę spełnienia, przy czym obawa ta powinna być oceniana subiektywnie i subiektywnie musi być uzasadniona. W przedmiotowej sprawie - mając zwłaszcza na względzie istniejący konflikt, wcześniejsze zachowania oskarżonych, treść gróźb - obawa spełnienia gróźb była jak najbardziej uzasadniona. Powstanie u pokrzywdzonej obawy, podkreśla również jej stan emocjonalny. Jednocześnie z okoliczności sprawy wynika, że oskarżeni działali umyślnie.

Wymierzając karę oskarżonym W. P. i R. D., Sąd miał na uwadze dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w dyspozycji art. 53 kk. Baczył bowiem by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu z drugiej zaś strony by spełniła swoje cele wychowawcze, zapobiegawcze wobec oskarżonych a nadto swoje cele w zakresie prewencji ogólnej. Adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości oraz spełniająca cele jakie stawia karze art. 53 kk zdaniem Sądu dla Wojciecha P. jest kara 12 miesięcy ograniczenia wolności zaś dla R. D. kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z zobowiązaniem oskarżonych do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze odpowiednio 30 godzin dla oskarżonego P. i 20 godzin miesięcznie dla oskarżonego D. Wymierzając kary w powyższych wymiarach Sąd wziął pod uwagę okoliczności sprawy, motywy i powody działania, treść gróźb, stopień winy i społecznej szkodliwości, wziął pod uwagę osobę pokrzywdzonej - osobę starszą i chorą pod adresem której oskarżeni kierowali gróźbami, w odniesieniu do oskarżonego P. również dużą częstotliwość gróźb, na którą wskazała sama pokrzywdzona. Z drugiej strony na wymiar kar wpływ miała dotychczasowa karalność oskarżonego. Stąd uznać należy, iż kary we wskazanych wymiarach są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, pozwolą na zrozumienie błędnego postępowania i uniknięcia w przyszłości podobnych czynów.

Zarazem Sąd uznając, iż wobec oskarżonych zachodzą przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary zastosował tenże środek probacyjny. Treść art. 58 §1 kk podpowiada, iż kara bezwzględna pozbawienia wolności ma stanowić ostateczność, gdy inna nie jest w stanie swej roli spełnić. To co determinuje zastosowanie instytucji dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w niniejszej sprawie to przekonanie Sądu, iż dla wdrożenia oskarżonych, mimo poprzednich skazań do przestrzegania porządku prawnego, nie jest konieczne wymierzenia kary bez warunkowego zawieszenia, przeciwnie cel ten zrealizuje danie oskarżonym jeszcze jednej szansy na poprawę swojego zachowania. To co wymaga szczególnego zaakcentowania to okoliczność, iż jak sama wskazała pokrzywdzona aktualnie nie dochodzi do takich zachowań. To pozwala na sięgnięcie po dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wymierzając oskarżonemu (...) -letni okres próby zaś oskarżonemu R. D. 2 letni okres próby, Sąd uznał - patrząc przez pryzmat poprzednich skazań (w tym dwukrotnego poprzedniego skazania oskarżonego P.), iż okres ten będzie odpowiednim czasem weryfikacji postawionej wobec nich pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Kierując się sytuacją finansową oskarżonych ich możliwościami zarobkowymi sąd zasądził koszty procesu.